Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389



Abonament: na miesiąc sierpień 1924 r. na poczcie: 96 groszy wekspedycji: 90 groszy — Ogłoszenia: za miejsce jedno-łamowe jeden milim. w wyż 5 groszy p. przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 10 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

Rok VI | Września, czwartek, dnia 7 sierpnia 1924 r. | № 93

Dziesięciolecie 1914-1924

Dzień 1 sierpnia 1914 r. jest pierwszym dniem pożogi światowej. W ubiegły piątek, 1 sierpnia 1924 r. minęło więc 10 lat od wybuchu wojny światowej.

Stanęły w dniu tym do walki z jednej strony Niemcy i Austro-Węgry, z drugiej Belgja, Serbja, Francja, Rosja i Anglja. Pożar wojny ogarnął cały kontynent europyjski niosąc zniszczenie i śmierć, aby na gruzach powołać nowe życie.

Dziesieć tat temu społeczeństwo polskie musiało zająć wyraźną postawę w toczącej się walce i wypowiedzieć się z którą ze stron walczących idzie ręka w rękę.

Naród polski miał do wyboru albo stanąć po stronie Niemiec i pomóc im czynnie do wywalczenia zwycięstwa albo poprzeć całym wysiłkiem koalicję antiniemiecką. Zdrowy instynkt i zrozumienie polskiej racji stanu odniosły w tym dniu zwycięstwo.

Widząc w pogromie Niemiec wskrzeszenie niepodległej Polski, silnej i zjednoczonej, społeczeństwo polskie stanęło u boku bohaterskiej Belgji, Francji i Anglji.

Rozumiano, że zwycięstwo Niemiec, byłoby skazaniem na zagładę norodu polskiego, że moment w którym stanęły do walki przeciw sobie trzy państwa zaborcze jest tą wielką chwilą dziejową, jest ową wojną narodów, o którą modlili się nasi dziadowie.

Tego jednego momentu nie wolno było Polakom zmarnować. Obóz narodowy przez szereg lat przygotowywał opinję do możliwości zatargu między Niemcami i Rosją, wykreślając linję po której polityka polska powinna pójść w razie zatargu. To też w chwili decydującej nie było wahań — naród polski stanął do walki z Niemcami.

Pamiętamy wszyscy zmienne koleje wojny światowej żywo stoją jeszcze przed nami wielkie zwycięstwa przejściowe oręża niemieckiego, chwile klęsk sprzymierzonych armji, pożoga i ruina naszych wsi i miast a mimo to, ani na moment naród polski nie zboczył z obranej drogi, ani na chwilę nie dał się złudzić pozorami i blichtrem pseudo niepodległości ofiarowanej przez cesarza Niemiec.

Ewangelją naszą był pogrom Niemiec bo tylko w tym wypadku można było marzyć o odzyskaniu Pomorza i Poznańskieko i o wydarciu Sląska. Ani na moment też nie zdradziła Polska wspólnej sprawy sprzymierzonych. Synowie jej, walczący początkowo pod obcemi sztandarami, pospieszyli natychmiast pod narodowe znaki, gdy tylko zjawiła się możność tworzenia polskich oddziałów.

Kraj jęczący pod straszną okupacją niemiecką nie dał prusakom rekruta, walczył z nimi na każdym kroku i na każdym polu politycy polscy w Paryżu i Londynie wywalczyli uznanie niepodległości Polski u państw aljanckich na emigracji w Rosji, a potem we Włoszech i Francji stworzono armję polską, jako współwalczącą z armjami koalicyjnemi.

Nadszedł wrzeszcie moment rozgromienia Niemiec, a wraz z tem tryumf naszej sprawy i wskrzeszenia wolnej, zjednoczonej Polski.

Wtedy okazała się dopiero, jak wielce wobec ojczyzny zasłużyli się ci, którzy kierując polityką narodową potrafili sprawić, że ostatni dzień wojny był dla Polski pierwszym dniem wolności, stawiającym ją w jednym rzędzie z wielkiemi mocarstwami.

Potworna statystyka wojny światowej

Według obliczeń amerykańskiego Czerw. Krzyża, w ubiegłej wojnie poległo ogółem 9819000 ludzi. Jeżeli przyjmie się, że zabity utracił jeden litr krwi a ranny pół litra to z owych 10 miljonów zabitych i 15 milj. rannych upłynęło „tylko" 17 i pół milj. litr. krwi, czyli 1750 cystern (cysterna 10000 litrów) z których można zestawić 58 pociągów (po 80 wagonów) i 10 wagonów. Owe miljony litrów wylanej krwi stworzyłoby jezioro o 130 metrach szerokości, 135 długości i 1 metrze głębokości.

Polegli ustawieni w jednym szeregu, daliby szlak śmierci o długości 5000 klm., któryby sięgnął od Lizbony do Ural. A żyjące ofiary wojny, ci inwalidzi? Z nich możnaby zestawić armję liczącą okrągło 10 milj. ludzi. Samych ociemniałych na wielkiej wojnie jest na świecie do 15000.

W pościgu za bandytami

Warszawa, 4. 8. Jak się wyjaśniło w dalszym ciągu, Stołbce podczas napadu były obstawione przez posterunki napadających. Ułani, którzy jechali do miasta, byli na moście ostrzeliwani z karabinów maszynowych i zmuszeni dążyć do miasta obwodowemi drogami. Napadający przerwali łączność telefoniczną w Stołbcach z posterunkami granicznymi i innemi miejscowościami.

Na całym terenie województwa wszystko w ostrem pogotowiu. Wojewoda wyjechał do Stołbc. Ogólne kierownictwo akcji pościgowej objął dowódca 9 brygady jazdy. Z Nowogródka wyjechał do Stołbc wojewoda w towarzytwie włabz sądowych. Według telefonicznej informacji komendy policji w Nieświeżu bandy są otoczone w okolicy Kołosowa i walka z niemi trwa. Część bandy w liczbie 15 osób przekroczyła granicę sowiecką.

Warszawa, 4. 8. Według ostatnich wiadomości ze Stołbców, część bandy została odcięta drogą do granicy. Bandyci uciekając, porzucili 3 kulomioty i wielką ilość granatów ręcznych. Jeden z bandytów wzięty do niewoli, złożył szczegółowe zeznania o organizacji bandytów na terenie sowieckim, gdzie się bandyci poprzednio ćwiczyli i specjalnie przygotowywali do napadu na Stołbce. Cała banda dojechała do polskiej granicy w samochodach ciężarowych; następnie otrzymali broń i ruszyli na Stołbce.

Warszawa, 4. 8. Zarządzony pościg wszedł w styczność z wycofującym się oddziałem dewersyjnym. W potyczce, która się wywiązała, został raniony jeden z ułanów. W trakcie pościgu odebrano uchodzącym dywersantom jeszcze 2 karabiny maszynowe, 5 ręcznych i 13 granatów. Uchodzący oddział dewersyjny rozdzielił się na 4 plutony, z których jeden zdołał przejść granicę sowiecką pod Kołosowem. Graniczne placówki sowieckie gęstym ogniem ostrzeliwały ścigające oddziały polskie. Los pozostałych plutonów nie jest dotychczas ustalony. Ujęty ranny partyzant zeznał, że należał do oddziału dywersyjnego, zorganizowanego na terytorjum sowieck.

Nota polska do Sowietów w sprawie niesłychanego napadu na Stołbce

Warszawa, 5. 8. Dzienniki podają, że wczoraj późnym wieczorem wręczył minister spraw zagranicznych posłowi sowieckiemu w Warszawie p. Obolenskiemu notę w sprawie napadu na Stołbce. Równocześnie po zakończeniu narad wieczornych komitet polityczny Rady Ministrów udał się do mieszkania chorego gen. Sikorskiego i tam wspólnie opracowano plan dalszego działania na zewnątrz i wewnątrz w związku z napadem.

Nowe bomby

„Daily Telegraph" donosi, iż inżynierom francuskim udało się skonstruować bombę która przy pomocy radjo kierowaną jest z odległości i może się wznosić na taką wysokość, iż staje się niewidzialną.

Według korespondencji gazety „Daily Telegraph" z Rygi, sowieckie towarzystwo obrony chemicznej, utworzyło sekcję wojny bakterjologicznej. Na czele tej sekcji stanął prof. Sapożnikow,

Z inicjatywy tego towarzystwa, laboratorja bakterjologiczne w Petersburgu i Moskwie mają wyprodukować kilka tuzinów bomb, **naładowanych mikrobami cholery i dżumy.** Wypróbowanie tych bomb ma się odbyć w specjalnie wyznaczonej miejscowości w okręgu astrachańskim.

Jednocześnie rząd sowiecki wydał kilku słynnym bakterjologom polecenie, aby specjalnie zajęli się studjami nad sposobem rozległego zastosowania bakterjologji do nowoczesnych potrzeb wojennych. Wiadomość powyższa jest dowodem, że sowiety nie myślą się cofać przed żadnem łajdactwem i zbrodnią, byleby tylko zapewnić na świecie tryumf bolszewickiej anarchji. Rzecz oczywista, że bomby naładowane mikrobami zamierzają bolszewicy przedewszystkiem wypróbować na Polsce w razie wybuchu wojny. Kto więc w naszym kraju sprzyja sowietom, tego z góry uważać można i trzeba za mordercę własnych braci.

Pytać zresztą wypada, czy bolszewicy walczyć będą otwarcie. Mogą przecież potajemnie niszczyć ludzkość, zarażając ją różnemi chorobami. Czy jako znani ze tchórzostwa właśnie tego spesobu się nie chwycą?

Goście włoscy w Warszawie

Warszawa, 4. 8 Dziś w imieniu niedysponowanego ministra wojny gen. Sosnkowskiego admirał Porębski podejmował w Hotelu Angielskim obiadem dowódcę lekkiego krążownika włoskiego „Mirabella" który zawitał do wybrzeży polskich, kapitana fregaty Piniego wraz z podkomendnymi oficerami podpor. Triano i por. freg. Camicia. W czasie obiadu adm. Porębski wygłosił serdeczne i przyjacielskie przemówienie na cześć swoich gości. Obiad przeciągnął się w miłym nastroju poza północ.

Ratyfikacja konwencji kłajpedzkiej w Kownie

Kowno, 2. 8. Za ratyfikacją konwencji kłajpedzkiej głosowali w sejmie wszyscy posłowie z wyjątkiem dwóch, pos. Graudalisa i barona Szylinga, członków klubu Chrześc. Dem. Sesja sejmu została zamknięta, nowa sesja rozpocznie się 1 października.

Bestjalstwa bolszewików

Prasa donosi z Mińska o szczegółach nowej zbrodni władz bolszewickich popełnionych na skazanych na śmierć, za rzekome szpiegostwo na rzecz Polski. Pięć osób skazanych na śmierć zanim wyprowadzono je na miejsce stracenia, wystawiono na okropne tortury fizyczne i moralne. Stracenie samo odbyło się w ten sposób, że ciężko rannych pogrzebano żywcem. Prasa wzywa rząd polski do protestu przed całym światem.

Dozór nad operacjami bankowemi

Warszawa, 2. 8. W tych dniach ukaże się rozporządzenie Ministerjum Skarbu o dozorze rządowym nad operacjami bankowemi. Piątego każdego miesiąca banki będą zobowiązane przedkładać wykaz pobranych procent. we wszystkich zasadniczych kategorjach operacyj bankowych. Procent nie może przewyższać 3 w stosunku miesięcznym. W stosunku do operacyj przed wydaniem rozporządzenia dokonanych, będzie obowiązywał trzymiesięczny termin likwidacji tych transakcyj.

Rząd polski więcej dba o robotników, jak niemiecki.

Berlin, 3. VIII. „Vossische Zeitung" w korespondencji z polskiego G. Śląska pisze o toczącym się tam zatargu między robotnikami a przemysłowcami. Vossische Zeitung stwierdza, że jednak na polskim G. Sląsku zmiana godzin pracy została wprowadzona w zupełnie innych warunkach niż po stronie niemieckiej. Różnica polega na stanowisku obu rządów w stosunku do zagadnienia socjalnego. Należy odać sprawiedliwość rządowi polskiemu, pisze „Vossische Zeitung", że w znacznie większej mierze starał się on bronić interesów robotników niż rząd niemiecki. Rząd polski stał zasadniczo na stanowisku, że jako kierownik państwa nowoczesnego obowiązany jest do prowadzenia nowoczesnej polityki socjalnej W dalszym ciągu swoich wywodów korespondent „Vossische Ztg." przyznaje że mimo wszystko, wobec wprowadzenia po stronie niemieckiej przedłużonego szasu pracy, zastosowanie tego środka, po stronie polskiej okazało się nieodzownem i uniknąć go nie było można.

KRONIKA

Września, dnia 6-go sierpnia 1924

Kalendarz rzymsko-katolicki: dziś: Przem. P. jutro: Kajetana w.

* **Gościnny występ Teatru Miejsk. z Bydgoszazy w nadchodzący piątek, dnia 8 sierpnia na sali Hotelu Knechtla.** Tylko jeden raz wystąpią gościnnie pierwszorzędni artyści Teatru Miejsk. z Bydgoszczy w potężnej sztuce 5-akt. Karola Schönherra „djablica", która rekordowem powodzeniem cieszyła się na scenie teatru miejsk. w Bydgoszczy. Swietne tło dramatyczne, na którem autor mistrzowską ręką rysuje świetne typy, wspaniała akcja oraz znakomita gra artystów — widowisko to czynią wielce zajmującem. Rzecz sensacyjnego utworu dzieje się w środowisku przemytników i kończy się zamordowaniem męża, do czego doprowadziła nienawidząca go żona. Pocz. przedstawienia o godz. 8. Ceny miejsc bardzo niskie — I. miejsce 2 złote, II. miejsce 1 złoty — Stojące 50 grorzy. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni p. A. Prądzyńskiego a w dzień przedstawienia od godz. 7 w kasie wieczorowej.

* **O przerachowanie zobowiązań.** Zebrani u p. Marszałka Senatu w dniu 31 lipca rb. posłowie z różnych klubów z Poznańskiego i Pomorza, po rozpatrzeniu niesprawiedliwości, jakie zawiera rozporządzenie o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych, uznali za konieczne wzięcie pod uwagę na początku jesiennej sesji Sejmowej sprawy wydania ustawy, któraby naprawiła jaskrawe krzywdy wyrządzone przez rozporządzenie.

* **P. K. O.** Ponieważ wielu uczestników czekowych nie uwzgl. przy wyst. czeków wkładki zawiązkowej oraz należności P. K. O. (Pocztowa Kasa Oszczędności) narażając się przez to na brak pokrycia, Dyrekcja Oddziału P. K. O. w Poznaniu komunikuje, że wkładka zawiązkowa wynosi zł. 10, — i może być podjętą dopiero przy wystąpieniu z obrotu czekowego; opłata manipulacyjna wynosi gr. 3 — prowizja od przekazów do wysokości zł. 500. — 3‰ (trzy od tysiąca), ponad tę kwotę 2‰. Czeki na okaziciela i przelewy są wolne od prowizji. Najwyższa kwota, na jaką mogą opiewać poszczególne przekazy czekowe do miejscowości zwykłych, wynosi zł. 1000,—; do miejscowości, gdzie są Oddziały Banku Polskiego, można wystawiać czeki bez ograniczenia kwoty.

* **Dziwolągi Ustawy Emerytalnej.** Często czyta się żale i skargi, że przepisy ustawy emerytualne stawiają wojskowym i urzędnikom nieprzeliczone mnóstwo zastrzeżeń nabyte poprzednią służbą utrącić. Za to, jak się okazuje ryczałtem, bez żadnych trudności przyznaje emeryturę wszystkim byłym urzędnikom państw zaborczych, względnie pozostałem po nich wdowom i sierotom. Bez skrupułów, przez sam fakt, że były urzędnik państwa zaborczego czy też członkowie jego rodziny pobierali lub mieliby pobierać emeryturę, nasze władze skarbowe automatycznie wypłacały im te pobory zaliczkowo, a obecnie dla nowego przerachowania wymagają jeno dowodu ich pochodzenia polskiego. W ten sposób skarb Polski opłaca zgraję starych żandarmów, czynowników i profesorów pracujących dla obrusienia Kraju Prywiślańskiego jak również w Wielkopolsce i na Pomorzu sforę rozmaitych pachołków hakaty. Okoliczność, że emerytowany urzędnik Rosyjskiej Ochrany czy niemieckiej Komisji Wywłaszczający był pochodzenia polskiego, raczej trzebaby uważać jako okoliczność obciążającą, i zdało by się ustanowienie jakiejś cenzury obywatelskiej, któraby oceniała wartość i znaczenie „polskości tych emerytów. Koroną obowiązujących przepisów jest wypłacenie emerytury słynnemu katowi dzieci polskich, Koralewskiemu, nauczycielowi z szkoły w Wrześni, jak i wypłacenie emerytury w Warszawie p. Bronisławie Sz., wdowie po naczelniku wydziału władz jenerał-gubernatorskich nagrodzonemu kilku

orderami za udział w uśmierzeniu powstania 1863 r. Atestat służbowy zmarłego mówi o tem wyraźnie: „Za uśmierenije polskawo matieża."

(Myśl Narodowa.)

*** Co czynić, aby mleko nie kisło i nie zagrzało się?** Przy ciepłej porze roku często się zdarzy mieć zwarzone mleko, czem powoduje się znaczne szkody w gospodarstwie domowem. Najważniejszą przyczyną zwarzania mleka jest zmieszanie rannego udoju z późniejszym, zanim udój późniejszy należycie został ochłodzony, dalej nienależyte odkażenie naczynia. Mleko po starannem, czystem wydojeniu i przecedzeniu przez sitko metalowe lub włosienne powinno być w piwnicy (kchu) na jakiś czas odstawione, a najlepiej w blaszanem naczyniu wstawione do naczynia z zimną wodą. Ochłodzenie nie powinno się nigdy się nigdy odbywać w stajni, gdzie mleko naciąga odorem nawozu. Należy je ochłodzić co najmniej na +12° C., bo dopiero w tej temperaturze ustaje szkodliwe działanie bakteryj. Do tego celu istnieją nawet umyślne chłodniki. Woda przepuszczona przez rurki chłodnikowe powinna mieć najwyżej +8° C. Przy temperaturze do +12° C. bakterje nie giną i w razie podwyższenia tej temperatury rozmnażają się. Dlatego dla celów transportu i dłuższego przetrzymywania słodkiego mleka lepiej jest to mleko ogrzać do +100° C. (to zn. do wrzenia,) bo wtedy szkodliwe bakterje zginą. Dalszym powodem zwarzania się mleka są nie dość czyste naczynia. Pamiętać bowiem potrzeba, że na ścianach i szparach naczynia zostają drobniutkie cząsteczki starego mleka, które miało już czas skisnąć. Najmniejsza dla oka niewidzialna odrobina tego starego mleka działa tak jak kwaśne ciasto, dodatne do chleba. Stary zwyczaj mycia naczyń do mleka ciepłą wodą z dodatkiem sody nie wystarcza. Soda nadaje drzewu szary kolor, niby brudny, a nie ma pewności, że zniszczy kwas i resztki starego mleka, które szybkie zakwaszenia, t. zw. zwarzenie powoduje. Gosposie wystawiają naczynia na słońce; słońce niszczy wprawdzie grzybki kwasu, ale tylko tam, gdzie oświetli i ogrzeje naczynie, a więc nie wewnętrzne ściany. Niektóre gosposie dają garnki po chlebie do pieca, ale i to zamało. Najlepszym, środkiem przeciw szybkiemu skwaszeniu i zwarzeniu mleka jest wymycie wapnem świeżo zgaszonem, które najlepiej niszczą szkodniki mleka. Taką wodę wapienną przyrządza się w następujący sposób: do 2 litrów wody daje się 50 gr. (jedna większa grudka) niegaszonego wapna miesza się i tą wodą obmywa codziennie naczynia drewniane i blaszane za pomocą twardej szczotki do szorowania. Z wapna płucze się potem starannie zimną wodą i odstawia na bok. W ten sposób także myje się naczynia gliniane, kamienne, maślnice, skopce itp. i tak tylko można je należycie odkazić zwłaszcza w gorącej porze.

Kalisz. (10-ciolecie zburzenia Kalisza.) Z Kalisza donoszą: Magistrat miasta Kalisza urządza obchód z początkiem sierpnia 10-cio lecie zniszczenia miasta Kalisza przez wojska niemieckie. Na ratuszu zostanie wmurowana tablica ku czci poległego od pocisków niemieckich nieznanego obywatela Kalisza.

— **Warszawa.** (Dzieci, bawiące się zapałkami, spaliły pół wsi). Duża wieś Przybyszew gminy Borowe, w powiecie Makowskim stała się onegdaj pastwą płomieni. Spłonęło w ciągu godziny 17 domów, tyleż obór i 4 stodoły. Przyczyną pożaru było rozniecenie ognia przez dzieci Józefa i Heleny Gos, bawiące się w chlewiku gospodarza Józefa Dulińskiego. Pozostawione samopas dzieci poczęły się bawić pozostawionemi przez rodziców zapałkami: od rzuconej zapałki zapłonęło siano. Po chwili ogień przerzucił się na sąsiednie budowle, niszcząc pół wsi. Dzieci, sprawcy pożaru ocaliły, natomiast spłonęło wiele bydła. Straty olbrzymie, gdyż w stodołach zginęły całkowite zbiory żyta. Akcja ratunkowa wprost była niemożliwa, ze względu na brak wody, przyrządów ratunkowych i upał.

Potwory stracone

Stanisław Zboiński, który wraz ze swą żoną Hermanidą, dokonał 51 morderstw, o czem pisaliśmy w ostatnim numerze został skazany przez sąd doraźny na rozstrzelanie.

Również na rozstrzelanie skazana została i żona zbrodniarza Hermanida, która faktycznie planowała prawie wszystkie morderstwa. Podczas rozprawy przez cały czas zbrodniarze zachowywali się wyzywająco i cynicznie, opowiadając z uśmiechem i drwinami o dokonanych morderstwach. Opowiadania te przerażały słuchaczy, mrożąc krew w żyłach, lub też wywołały łzy w oczach.

Wieczorem Zboinski poprosił o księdza; natomiast żona jego Hermanida, a właściwie Janina Szykowicz o nic nie prosiła, wykazując jedynie niezwykłe zdenerwowanie i wprost zwierzęcy lęk przed śmiercią.

Rozstrzelano ich rano w Wilnie.

Przygotowania do powstania niemieckiego w Kłajpedzie?

Litewskie władze policyjne w Kłajpedzie otrzymały dokładne materjały dowodowe o przygotowaniach do powstania niemieckiego w Kłajpedzie. Władze policyjne wydały wobec tego daleko idące zarządzenia zaradcze. Silne nocne patrole policyjne przebiegają ulice miasta, a specjalna kompanja dyżurna w pełnym rynsztunku znajduje się stale w stanie ostrego pogotowia. Statki wojskowe patrolują na rzece i w porcie. Zarządzenia te wstrzymały insurgentów niemieckich od wywołania rozruchów. Planują oni jednak w dalszym ciągu urządzenia Litwinom w Kłajpedzie nocy św. Bartłomieja. Komendant Kłajpedy Budrys kilkakrotnie zwracał się osobiście do władz kowieńskich z żądaniem zastosowania środków decydujących.

Główny działacz litewski w Kłajpedzie Gaigalas podczas wizyty ministra litewskiego ks. Krupowicziusa zwracał uwagę na fakt, że wśród ludności niemieckiej czyni się gorączkowe przygotowania do powstania.

Mussolini o faszyźmie

Rzym, 3. 8. Wczoraj popołudniu w wielkiej sali pałacu weneckiego odbyło się posiedzenie inauguracyjne narodowej rady faszystów. Po wygłoszeniu przemówień inauguracyjnych zabrał głos Mussolini. Zaznaczył on na wstępie, że przemawia jednocześnie jako szef rządu i przywódca partji, ponieważ obie te funkcje łączą się, stanowiąc jedną całość. Dalej mówca podkreślił, że faszyzm powinien zerwać z gwałtownemi środkami walki, nie powinien jednakże zbytnio ulegać i stawać się zbyt pobłażliwym, tak, aby inni w tym czasie przygotowali się do ataku i zmusili faszystów do walki na warunkach przeciwnika słabszego. Faszyzm nawołuje do zgody i pokoju. Nie może jednak być faszystą, kto nie potrafi opierać się nawałnicom.

Wychodzącemu z pałacu Mussoliniemu tłum zgotował entuzjastyczną owację. Członkowie rady ruszyli pochodem przez miasto.

Echa zabójstwa Matteotti'ego

Rzym, 2. 8. Jak słychać, śledztwo w sprawie zabójstwa Matteottiego ma być ukończone we wrześniu. Rozprawy sądowe odbędą się w listopadzie.

Watykan a Liga Narodów

Paryż, 3. 8. Radjostacja paryska donosi z Rzymu: Stolica Apostolska, pragnąc być reprezentowaną w Lidze Narodów, przygotowuje odpowiednią akcję dyplomatyczną, która ma być rozpoczęta od mianowania kardynałami nuncjuszów w Paryżu i Berlinie Corettiego i Passelliego. Pozatem na posterunkach nuncjuszów pierwszej i drugiej klasy mają być dokonane liczne przesunięcia.

Mobilizacja w Bułgarji

Wiedeń, 4. 8. „Neue Freie Presse" donosi z Belgradu: Wedle niesprawdzonych dotychczas pogłosek rząd bułgarski powołał do czynnej służby 3 tys. rezerwistów. Jugosłowiański poseł w Sofji, Ratocz, przybył wczoraj do Belgradu i złożył ministrowi spraw zagr., Marynkowiczowi, sprawozd. o sytuacji Bułgarji. Marynkowicz, wedle tychże pogłosek, wystosował do rządów angielskiego, francuskiego i włoskiego depeszę, protestującą przeciwko wspomnianej mobilizacji. Grecja ma również przyłączyć się do tego protestu.

Śmierć Józefa Konrada Korzeniowskiego.

Londyn, 4. 8. Wczoraj zmarł nagle we własnej willi w okolicy Kanterbury Józef Konrad Korzeniowski, jeden z największych współczesnych nowelistów, przeżywszy 67 lat.

Rozmaitości

— **Wycieczka łodzią dokoła Europy.** Dwóch młodych, jak widać z ich zamierzeń, dzielnych ludzi n p. Józef Uziębło i Izmael Beg-Petrucyn Petruszewski wyruszyć mieli z Gdańska w dn. 5 sierp. rb. wielką łodzią żaglową w czteromiesięczną podróż, podczas której mają zamiar objechać wybrzeża Europy i w początku grudnia wylądować w Konstantynopolu. Łódź młodych podróżników (skuter) będzie miała 12 mtr. długości i 4 do 5 metrów szerokości. Pod pokładem mieścić się będzie 4 ubikacje. Załoga prócz dwóch wyżej wymienionych panów liczyć będzie jeszcze troje osób w tem dwie młode panie, jedną poznaniankę i jedną warszawianka.

— **Skrót jednostki monetarnej.** Minister Skarbu wydał rozporządzenie, mocą którego polską jednostkę monetarną, złoty i jej ułamek: grosz oznacza się zł skróceniu małemi literami bez kropki, a mianowicie: złoty—zł, zaś grosz—gr, bez kropki.

— **Hanower.** (Przeszło 500 ofiar niemieckiego Landru.) Skandaliczna afera Haarmanna w Niemczech przybiera coraz większe i coraz bardziej zastraszające rozmiary. Prasa Rzeszy niemieckiej usiłuje ją, o ile możliwe, przytłumić. Jednak dzięki wiedeńskim dziennikom ujawniają się przed opinją świata fakty bezprzykładne nawet w kronikach najbardziej zwyrodniałych społeczeństw. „Neue Freie Presse" w numerze z dnia 24 zm. donosi, że Haarmann sam zeznał, kto był tą ofiarą, o której szczątkach ciała po rzekomym dokonaniu badań, policja hanowerska orzekła, że jest to mięso wieprzowe. Policyjny departament berlińskiego ministerjum spraw wewnętrznych poprostu zarzucony został świadectwami o nowych, nieujawnionych dotychczas zbrodniach Haarmanna. Jak „Neue Freie Presse" informuje, świadectwa wykazywały, że Haarmann zamordował przeszło 500 osób. Swiadectwa te okazały się tak poważne, że, jak obecnie komunikują, śledztwo wstępne prawdopodobnie będzie musiało być jeszcze przedłużone na cały szereg tygodni." Cała ta sprawa rzuca fatalne światło na policję niemiecką, która pozwoliła zbrodniarzowi na tak długą bezkarność, to też opinja publiczna niesłychanie jest wzburzona.

Z życia towarzystw

** Z powodu bardzo ważnych spraw odbędzie się zwyczajne posiedzenie nauczycielskie już w sobotę, dnia 9-go sierpnia o godz. 4 w lokalu p. Knechtla.

** Zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej odbędzie się dn. 6 sierpnia rb. o godzinie 8.30 wieczorem w lokalu druha Goślińskiego. O liczne przybycie prosi Zarząd.

** Zw. Inw. Woj. Rz. P. Strzałkowo zwołuje na dzień 10 sierpnia br. o godz. 2 popołudniu w sali p. Stawskiego nadzwyczajne walne zebranie. Z powodu ważnych spraw o przybycie wszystkich członków prosi Zarząd.

Notowania oficjal. Giełdy Zbożowej w Poznaniu

z dn. 4. VIII. 1924 r. Ceny dla handlu hurtownego Loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych. (Notowania w złotych polskich.)

Żyto nowe	10,75-11,75	Ziemn. fabr.	-
Pszenica	22,50-24,50	„ jad.	-
Jęczmień zim.	14,25-15,25	Słoma żytn. l.	-
„ brow.	-	„ „ pr.	-
Owies	14,25-15,25	Siano pras.	-
Mąka żytn.	18-19,50	„ luźne	-
„ pszenna	38,75-40,75	Tatarka	-
Ospa żytnia	7,10-	Groch vikt.	-
„ pszenna	-	Groch polny	-
Wyka	-	Seradela	-
Łubin nieb.	-	Konicz. cz.	-
Łubin żółty	-	„ b.	-
Peluszka	-		

Usposobienie spokojne.

Hotel Knechtel - Września

Tylko jeden gościnny występ! Nowość Tylko jeden gościnny występ!

Pierwszorzędnych Artystów Teatru Miejsk. z Bygoszczy

w piątek, 8. sierpnia 1924 r.

sensacyjny utwór

DJABLICA

Sztuka w 5 akt. Karola Schönherra -- Przetłómaczyła Zofja Wójcicka-Chylewska. Akt I: Rocznica ślubu - Akt II: Potęga złota - Akt III: Zazdrość - Akt IV: Miłość zwycięża - Akt V: Zabójstwo. Rzecz dzieje się na granicy w domu przemytników. -- Sztuka ta grana z wielkim powodzeniem na wszystkich scenach wielkomiejskich w Polsce i zagranicą. - - - Program w kasie wieczorowej. Bilety wcześn. do nab. u p. Prądzyńskiego - w dz. przedst. o g. 7 w kasie wiecz. Pocz. punkt. o g. 8. -- Ceny miejsc: I. miejsce 2 zł., II. miejsce 1 zł., stojące 50 gr.

W niedzielę, dn. 10 bm.

odbędzie się w ogrodzie pana Klechamra w Zielińcu

zabawa latowa

początek o godzinie 4-tej popołudniu na którą jak najuprzejmiej zaprasza

Związek Robotniczy.

W razie niepogody zabawa latowa tydzień później.

Wizytówki

wykonuje gustownie i szybko Drukarnia „Orędownika"

Zagubiłem

wykaz wojskowy

na nazwisko

Białek Jacek :-: Gorazdowo.

Znalazcę upraszam o zwrot tegoż, ponieważ jest unieważniony.

W niedzielę, dn. 10 bm.

odbędzie się w ogrodzie pana Sobaszkiewicza w Skarboszewie

ZABAWA LATOWA

początek o godzinie 4-tej popołudniu na którą jak najuprzejmiej zaprasza

GOŚCINNY.

Miłosławskie Fabryki Skór

i wyrobów skórzan. Tow. Akc. w Miłosławiu

poleca wyroby własnej fabrykacji:

buty, trzewiki, sztylpy, pasy zapędowe, torby, torebki, teki, portfele i uprząż od skromnych do najwykwintniejszych. Wykonanie dokładne. Ceny przystępne. Przyjmuje wszelkie gatunki skór do garbowania. Zakup skór sur. wszelk. rodzaju po najwyższ. cenach.

Podaję do łaskawej wiadomości, iż z dniem 1 sierpnia br.

osiedliłem się we Wrześni

przy ul. Warszawskiej nr. 7 w pom. p. Wilkusa vis a vis Poczty

jako piecownik.

Polecam się do wykonywania wszelk. prac w zakres piecownictwa wchodzących. Staraniem moim będzie Szan. klientelę fachowem wykonaniem oraz cenami przystępnemi pod każdym względem zadowolić. - - -

Andrzej Bydłowski, piecownik, Warszawsk 7 - I. p.

Maszyny i wozy psują się

Panu, bo używa Pan oliwy i smary które nie są odpowiednio dobranym materjałem smarnym. — Zła oliwa lub smar wytwarza osad na sprężynach, tłokach i łożyskach, wpływa ujemnie na szczelność — a duża ilość ich idzie na marne.

Unikniesz Pan tego

kupując oliwy i smary w

Centralnej Drogerji

Z. Wolskiego

we Wrześni

—|— przy rynku —|—

Tel. 425.

Koń

zgrabny i mocny do wyjazdu i do roboty na sprzedaż.

St. Urbański

Września - - - - - - - Tel. 384.